

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **M. O.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 28 października 2014 r.,
zażalenia skazanego na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego XXIII Wydziału
Karnego Odwoławczego
Sądu Okręgowego w K.

z dnia 25 czerwca 2014 r., sygn. akt XXIII Ka [...],
o odmowie przyjęcia kasacji

p o s t a n o w i ł
utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 25 czerwca 2014 r. Zastępca Przewodniczącego XXIII Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w K. odmówił przyjęcia kasacji złożonej w dniu 7 maja 2014 r. przez skazanego M. O. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 21 kwietnia 2009 r. w sprawie sygn. akt XXIII Ka [...], ponieważ kasacja ta złożona została po upływie terminu przewidzianego w art. 524 § 1 k.p.k.

Powyższe zarządzenie zaskarżył skazany i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, wniósł o jego zmianę i przyjęcie kasacji do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 524 § 1 k.p.k. termin do wniesienia kasacji dla stron wynosi 30 dni od daty doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem.

W niniejszej sprawie skazany nie występował o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, którym utrzymano w mocy zaskarżony wyrok sądu I instancji, uznając apelację jego obrońcy za oczywiście bezzasadną. Wniosek taki złożył natomiast jego ówczesny obrońca z wyboru (k. 1568). Dlatego też wyrok wraz z uzasadnieniem doręczono w dniu 25 maja 2009 r. tylko obrońcy skazanego (k. 1724). Termin do złożenia kasacji upłynął zatem w dniu 24 czerwca 2009 r. Terminu tego skazany, składając kasację dopiero w dniu 7 maja 2014 r., nie dotrzymał. Wskazać w tym miejscu należy, że każde przekroczenie terminu zawitego, niezależnie od jego przyczyn, zawsze implikuje stwierdzenie bezskuteczności czynności procesowej – art. 122 § 1 k.p.k. – wyrażające się w tym wypadku odmową przyjęcia kasacji.

Skarżący nie kwestionując faktu złożenia kasacji w dniu 7 maja 2014 r. twierdzi, że nie uchybił terminowi do jej wniesienia, gdyż w jego ocenie Sąd odwoławczy nie powiadomił go prawidłowo o terminie rozprawy odwoławczej i był zobowiązany doręczyć mu z urzędu odpis wydanego wyroku z uzasadnieniem, albowiem jego ówczesny obrońca działał na jego niekorzyść.

Odnosząc się do powyższej argumentacji skarżącego należy stwierdzić, że został on prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej (k. 1562). Wypada przypomnieć, że w myśl art. 138 k.p.k. strona przebywająca za granicą, ma obowiązek wskazać adresata dla doręczeń w kraju; w razie nieuczynienia tego pismo wysłane na ostatnio znany adres w kraju uważa się za doręczone. Sąd II instancji nie miał zatem obowiązku doręczać skazanemu zawiadomienia o rozprawie odwoławczej na adres zagraniczny. Rzeczą skazanego było wskazanie adresu dla doręczeń w kraju i odbieranie korespondencji. Dlatego też wysłanie zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej na wskazany przez skarżącego adres zamieszkania w Polsce i uznanie zawiadomienia, jako doręzonego w trybie art. 138 k.p.k. w zw. z art. 139 § 1 k.p.k., za skuteczne, było prawidłowe.

Bezpodstawne jest także stawianie zarzutu naruszenia art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 422 § 2 k.p.k. Z brzmienia tych przepisów wynika bowiem, wbrew twierdzeniom skarżącego, że doręczenie skazanemu z urzędu odpisu wyroku ma

miejsce jedynie w przypadku, gdy jest on pozbawiony wolności. W pozostałych wypadkach Sąd II instancji doręcza odpis wyroku wraz z uzasadnieniem wyłącznie na stosowny wniosek skazanego lub jego obrońcy.

W przedmiotowej sprawie skarżący nie był pozbawiony wolności – odpowiadał z wolnej stopy. Dlatego też Sąd odwoławczy nie miał obowiązku doręczać mu z urzędu odpisu wyroku. Podobnie, wobec oddalenia apelacji obrońcy jako oczywiście bezzasadnej, Sąd nie był zobowiązany do sporządzenia i doręczenia skarżącemu uzasadnienia wyroku z urzędu, lecz wyłącznie na wniosek skazanego lub jego obrońcy.

Jako oczywiście nieuzasadniony w realiach sprawy należało ocenić także zarzut działania obrońcy skazanego na jego niekorzyść.

W tym stanie rzeczy nie było podstaw do wzruszenia zaskarżonego zarządzenia.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[aw]